

Radosław Zenderowski

„Nikdo nic neví”, czyli krótka historia czeskokoczyńskiego słupa granicznego

Abstrakt

Niniejszy artykuł odnosi się do wydarzenia, które wywołało lawinę kontrowersji i sporów, burząc oficjalnie zadekretowaną przez lokalnych polityków idyllę w relacjach między dwiema częściami podzielonego granicą państwową miasta – Cieszyna i Czeskiego Cieszyna. Wydarzeniem tym było uroczyste odsłonięcie repliki czechosłowackiego słupa granicznego z okresu I Republiki, w centrum Czeskiego Cieszyna, z okazji 100. rocznicy podziału Śląska Cieszyńskiego pomiędzy Czechosłowację i Polskę. Celem artykułu jest po pierwsze – rekonstrukcja dyskursu, jaki towarzyszył temu wydarzeniu, po drugie – analiza lokalnej polityki pamięci, w którą wpisują się poszczególne narracje i podejmowane działania. Artykuł składa się z trzech części. W pierwszej dokonano charakterystyki Cieszyna jako miasta podzielonego granicą państwową. W drugiej – opisano wydarzenie, które wywołało szereg głębokich kontrowersji w relacjach polsko-czeskich. W trzeciej – przeanalizowano treść dyskursu odnoszącego się do symbolicznego znaczenia repliki czechosłowackiego słupa granicznego z okresu I Republiki ustawionej w centrum Czeskiego Cieszyna dla upamiętnienia 100-lecia ustanowienia granicy dzielącej miasto na dwie części i powstania najmłodszego miasta I Republiki – Czeskiego Cieszyna.

Słowa kluczowe: Cieszyn, polityki historyczne, podzielone miasto, nacjonalizm, dyskurs

Wprowadzenie

Często zdarza się, że w jakichś jednostkowych i z pozoru błahych wydarzeniach skupiają się niczym w soczewce problemy jakichś społeczności, ich sposoby postrzegania otaczającego świata, siebie samych, sąsiadów, wrogów, przyjaciół.

To one właśnie ujawniają często skrywane lub słabo manifestowane poglądy, opinie, oskarżenia, pretensje. Niniejszy artykuł odnosi się do pewnego wydarzenia, które wywołało lawinę kontrowersji i sporów, burząc oficjalnie zadekretowaną przez lokalnych polityków idyllę w relacjach między dwiema częściami podzielonego granicą państwową miasta – Cieszyna i Czeskiego Cieszyna. Tym wydarzeniem stało się uroczyste odsłonięcie w centrum Czeskiego Cieszyna repliki czechosłowackiego słupa granicznego z okresu I Republiki.

Celem artykułu jest, po pierwsze, rekonstrukcja dyskursu, jaki towarzyszył temu wydarzeniu, wskazanie na głównych uczestników, przyjmowane przez nich strategie argumentacyjne. Drugim celem jest analiza lokalnej polityki pamięci, która stanowi

ogół świadomych działań podejmowanych w sposób publiczny, których celem jest wpłynięcie na sposób postrzegania przeszłości danego obszaru mniejszego niż państwo przez jego mieszkańców oraz osoby identyfikujące się z nim lub też przebywające na nim (np. w celach turystycznych)¹.

Przedmiotem moich badań nie jest szczegółowa analiza zawartości symbolicznej wspomnianego pomnika. Realizując dwa pierwsze cele odwołuję się do analizy dyskursu w sytuacji występowania określonych napięć etnicznych (szerzej na temat techniki badawczej w dalszej części artykułu). Jedną z inspiracji dla takiego podejścia jest monografia Lecha M. Nijakowskiego poświęcona domenom symbolicznym pojmowanych w kategoriach „terytorium, nad którym dana grupa (etniczna, narodowa, regionalna, kulturowa (...)) panuje symbolicznie”². Domenę symboliczną odróżnia się od domeny politycznej, oznaczającej „terytorium, nad którym dane państwo ma *de facto* suwerenną władzę”³. Pisząc artykuł występowałem w podwójnej roli: z jednej strony politologa i socjologa specjalizującego się w badaniach pogranicza, z drugiej – w roli mieszkańca mającego sposobność obserwacji codziennych transgranicznych interakcji, w tym także brania w nich czynnego udziału. To połączenie otwiera zarówno szereg nowych, niedostępnych dla osoby niezaangażowanej w życie lokalnej wspólnoty, możliwości obserwacyjnych, jak i rodzi pokusę arbitralności i daleko idącego subiektywizmu.

Artykuł składa się z trzech części. W pierwszej dokonuję charakterystyki Cieszyna jako miasta podzielonego granicą państwową, w drugiej – pokrótce opisuję wydarzenie, które wywołało szereg głębokich kontrowersji w relacjach polsko-czeskich, w trzeciej – analizuję treść dyskursu odnoszącego się do symbolicznego

¹ Ł. Skoczylas, *Lokalne polityki pamięci*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2015, nr 4, s. 251.

² L.M. Nijakowski, *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006, s. 108.

³ *Ibidem*.

znaczenia repliki czechosłowackiego słupa granicznego z okresu I Republiki ustanowionej w centrum Czeskiego Cieszyna dla upamiętnienia 100-lecia ustanowienia granicy dzielącej miasto na dwie części i powstania najmłodszego miasta I Republiki – Czeskiego Cieszyna.

Cieszyn jako miasto podzielone

W 1920 r. dokonano podziału funkcjonującego nieprzerwanie przez 628 lat Księstwa Cieszyńskiego na dwie części – polską i czechosłowacką, dzieląc jednocześnie jego stolicę Cieszyn na dwie odrębne jednostki miejskie – Cieszyn i Czeski Cieszyn. Warto podkreślić, że ta druga nazwa stoi w jaskrawej sprzeczności z wielowiekowym zwyczajem nadawania przydawki na podstawie nazwy regionu historycznego (Czechy, Morawy, Śląsk). Logicznie powinno być „Śląski Cieszyn” (Slezský Těšín) lub „Cieszyn na Śląsku” (Těšín ve Slezsku)⁴. Terytorium Śląska Cieszyńskiego, zwłaszcza jego zachodniej części w wieku XX kilkakrotnie zmieniło swoją przynależność państwową. W okresie 1914-1993 lewobrzeżna część miasta znajdowała się w obrębie granic pięciu państw, kolejno: Austro-Węgier (do 1918), Czechosłowacji (1929-1938, 1945-1992), Polski (1938-1939), III Rzeszy (1939-1945), Republiki Czeskiej (od 1993 r.). Zaś w samym tylko okresie przynależności do Czechosłowacji, miasto funkcjonowało w co najmniej czterech zasadniczo odmiennych reżimach ustrojowych (1918-1938, 1945-1948, 1948-1990, 1990-1992).

W wyniku podziału po jednej stronie (polskiej) zostały: cmentarz, elektrownia, główne kościoły, szpital. Nowo ustanowionemu czeskiemu miastu (Czeski

⁴ Nazwa „Czeski Cieszyn” (cz. Český Těšín) formalnie nadana została zachodniej części miasta dopiero w 1924 r. W pierwszym obwieszczeniu Prezydenta Śląskiego Rządu Krajowego, wydanym 6 VIII 1920 r., pojawiła się nazwa „Czechosłowacki Cieszyn” (cz. Československý Těšín). Tego samego dnia, żądania Rady Ministerialnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zostały przekazane telefonicznie, ażeby z obwieszczenia usunięta została nazwa „Czechosłowacki Cieszyn” i zastąpiona nazwą „Czeski Cieszyn”. W kolejnych miesiącach miała miejsce korespondencja między Prezydium Rady Ministerialnej, Ministerstwem Spraw Wewnętrznych oraz instytucjami i urzędami odpowiedzialnymi za nazewnictwo oficjalnej nazwy miasta. Sprawa nazwy miasta trafiła w tym czasie pod obrady Stałej Komisji do spraw określania nazw urzędowych miejscowości w Republice Czechosłowackiej. Niektórzy członkowie Stałej Komisji wyrazili poważne wątpliwości co do nazwy „Český Těšín”. Według nich nazwa ta mogłaby być przez stronę polską tak rozumiana jako porzucenie przez Czechosłowację swoich historycznych roszczeń do miasta i ziem, które w całości należały do korony czeskiej. Trzeba zauważyć, że proponowana przez Czechów nazwa „Czeski Cieszyn” czy wcześniej „Czechosłowacki Cieszyn” spotykała się z wyraźnym oporem miejscowych Niemców przyzwyczajonych do nazwy „Teschen”. Szerzej: M. Krůl, *Ustanovení úředního názvu Český Těšín*, [w:] *Český Těšín 1920-1989 vznik a vystavba města v meziválečném období*, red. Z. Jirásek i in., Opava 2011, s. 114-199.

Cieszyn, Český Těšín) przypadły w udziale: wodociągi, dworzec kolejowy oraz duża część zakładów przemysłowych. Podzielono nie tylko infrastrukturę i pola uprawne. Podzielono także rodziny. Historię obu miast zaczęto pośpiesznie pisać od nowa. Wznoszono nowe pomniki mające utrwalać *status quo*, wmurowywały tablice pamiątkowe. Równocześnie usuwano lub niszczone stare, które nie pasowały do danej ideologii narodowej. Dla jednych podział stał się skandalem, dla innych swoistą religią, dla jeszcze innych gwarancją świętego spokoju⁵.

Cieszyn stał się i jest nadal miastem podwójnie „okaleczonym”. Po pierwsze – Cieszyn nadal pozostaje miastem „kadłubowym”. Obydwie jego części nie zrosły się w jedną funkcjonalną całość. Graniczna Olza, wbrew zapewnieniom polityków i ludzi kultury, nadal bardziej dzieli niż łączy. Jest to jednak „okaleczenie”, które można uleczyć. Za kilkanaście, kilkadziesiąt lat, być może, nie będzie widać żadnych „blizn”. Drugie „okaleczenie” jest poważniejsze, choćby dlatego, że niemożliwe do uleczenia. Tej „blizny” nie usunie czas, a nawet najlepiej układająca się współpraca. W przypadku Cieszyna, i wielu innych miast Europy Środkowej, o wiele bardziej poważne okazały się następstwa II wojny światowej. Cieszyn przestał w dużej mierze być miastem wielokulturowym, wieloetnicznym i wielojęzycznym, jakim stopniowo stawał się przez wieki swojej historii, głównie za sprawą „zniknięcia” dwóch ważnych w sensie kulturowym podmiotów: Niemców oraz Żydów należących w sensie identyfikacji kulturowej do świata niemieckiego⁶.

Tabela 1. Ludność Cieszyna wg języka potocznego w latach 1880-1910

	Język (służący powszedniej komunikacji)							
	Niemiecki		Polski		Czesko-morawsko-słowacki		Inny	
1880	6.091	49,5%	4.500	36,6%	1.703	13,9%	1	0,0%
1890	7.664	53,1%	6.170	42,7%	599	4,1%	7	0,1%
1900	10.510	59,8%	5.950	33,8%	1.050	6,0%	69	0,4%
1910	13.254	61,5%	6.832	31,7%	1.437	6,7%	27	0,1%

Źródło: J. Spyra, *Przemiany demograficzne i społeczne Cieszyna w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych*, t. 3: *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej*, red. I. Panic, Cieszyn 2010, s. 64.

⁵ R. Zenderowski, *Cieszyn cieszy – Cieszyn smuci. Miasto podzielone granicą państwową jako środkowoeuropejskie miejsce pamięci*, [w:] *Wspólne czy osobne? Miejsca pamięci narodów Europy Wschodniej*, red. W. Śleszyński, Białystok-Kraków 2011, s. 206-207.

⁶ Idem, „Okaleczone miasto”. *Środkowoeuropejski los Cieszyna*, „Pressje” 2009, nr 15, s. 83-84.

Według austriackiego spisu ludności z 1900 r., Księstwo Cieszyńskie zamieszkiwało 360,7 tys. osób, z czego: 218,9 tys. stanowili Polacy, 85,6 tys. Czesi, 51,2 tys. Niemcy i 5,0 tys. Żydzi⁷. W samym Cieszynie, będącym *de facto* niemiecką enklawą w otoczeniu wiosek, w których wyraźnie dominowała ludność polska, większość do wybuchu I wojny światowej stanowiła ludność niemiecka, a ścisłej – niemieckojęzyczna (czyli obok Niemców, także np. miejscowi Żydzi). Znikomy był natomiast odsetek ludności czeskiej (zob. tabela poniżej).

Spis powszechny przeprowadzony po czeskiej stronie miasta w 1921 r. informuje o 3406 Niemcach, 2427 Czechach, 526 Polakach, 674 Żydach i 96 członkach innych narodowości. W 1930 r. przewagę w mieście uzyskali Czesi – 4420, Niemców było – 3269, Polaków – 1466, Żydów – 560⁸. Spis z 2001 r. mówi o: 19716 Czechach, 4257 Polakach, 1155 Słowakach, 390 Ślązakach, 219 Morawianach, 69 Niemcach i 50 członkach innych narodowości⁹. Rok po podziale miasta, w 1921 r. po polskiej stronie miasta mieszkało 9241 Polaków, 4777 Niemców oraz 1014 Żydów¹⁰. Polski spis powszechny z 2002 r. informuje o 35 514 Polakach, 243 osobach narodowości niepolskiej i 883 osobach o „nieustalonej narodowości”. Jaką tożsamość narodową ma ponad tysiąc mieszkańców Cieszyna, tego niestety nie dowiadujemy się z oficjalnego komunikatu Urzędu Statystycznego¹¹. Po polskiej stronie Śląska Cieszyńskiego w ostatnim spisie powszechnym (2011) warto jednak odnotować pojawienie się „narodowości śląsko-cieszyńskiej”, przynależność do której zadeklarowało 926 osób¹².

Podział boleśnie przypomniany: historia pewnego słupa

Granica dzieląca miasto na dwie części od niemal 100 lat stała się częścią jego tożsamości i widocznym elementem lokalnego *toposu* i rywalizujących ze sobą

⁷ P. Eberhardt, *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX w.*, Warszawa 1996, s. 92.

⁸ *Města a městečka v Čechách, na Moravě a ve Slezsku, 1. díl*, red. K. Kuča, Praha 1996, s. 581.

⁹ Český statistický úřad, Krajská reprezentace Ostrava, *Sčítání lidu, domů a bytů 2001*, okres Karviná, Moravskoslezský kraj, Ostrava 2003, <https://www.czso.cz/csu/xt/analyticke-publikace> (7 X 2020).

¹⁰ M. Landwehr von Pragenau, *Geschichte der Stadt Teschen. Bearbeitet von Walter Kuhn*, Würzburg 1976, s. 104.

¹¹ Główny Urząd Statystyczny, *Narodowy spis powszechny ludności i mieszkań 2002*, Warszawa 2003, <https://stat.gov.pl/spisy-powszechno/narodowe-spisy-powszechno/narodowy-spis-powszechny-2002/wyniki-narodowego-spisu-powszechnego-2002-narodowosci-oraz-jezyka/> (7 X 2020).

¹² Główny Urząd Statystyczny, *Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski. Narodowy Spis Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa 2015, s. 130, <https://stat.gov.pl/spisy-powszechno/nsp-2011/nsp-2011-wyniki/struktura-narodowo-etniczna-jezykowa-i-wyznaniowa-ludnoscipolski-nsp-2011%2C22%2C1.html> (7 X 2020).

domen symbolicznych. Przez lata odbierana była lub jest nadal jako przekleństwo, wyraz niesprawiedliwości czy nawet barbarzyństwa. Z drugiej jednak strony, w sytuacji gdy nie ma już regularnych kontroli granicznych, szlabanów, kolejek i celniczych szykan oraz podejrzliwych spojrzeń, dzieląca miasto granica stanowi niegroźne kuriozum, atrakcję turystyczną, zabliznioną ranę przypominającą o dramacie podziału. Wydaje się, że mimo upływu 100 lat obydwu miast – Cieszyn i Czeski Cieszyn, czy dwie części cieszyńskiego *duopolis*, nadal jednak zmagają się ze swoją niepełnością i kadłubowym charakterem, co zresztą było doskonale widać przy okazji zamknięcia na kilka miesięcy granicy polsko-czeskiej. Ów trzyipółmiesięczny transgraniczny *lock down* (16 III 2020-30 VI 2020) wielu uświadomił skalę wzajemnych zależności w wymiarze ekonomicznym, społecznym czy kulturalnym, co zresztą skutkowało protestami lokalnych społeczności po obydwu stronach granicy.

Dnia 28 VII 2020 r. upłynęło dokładnie 100 lat od podjęcia decyzji o podziale Cieszyna i całego Śląska Cieszyńskiego pomiędzy dwa odrodzone państwa środkowoeuropejskie – Polskę i Czechosłowację. Nie trzeba było posiadać bogatej wyobraźni, aby przewidzieć, że z pewnością stanie się to okazją do podsumowań, refleksji i różnego rodzaju wydarzeń upamiętniających. Jednak okazało się, że część lokalnych elit politycznych i kulturalnych nie doceniła „wybuchowego” potencjału tejże rocznicy licząc, że wszystko się przykryje rutynową retoryką o integracji i rekreacji, o wspólnym domu, o przełamywaniu szlabanów granicznych, o ojczyźnie i Europie bez granic. Ci, którzy tak właśnie myśleli, wkrótce wystawieni zostali na falę krytyki.

Można było sobie (choć z trudem) wyobrazić organizację wspólnego polsko-czeskiego wydarzenia upamiętniającego tę rocznicę, dla wielu jednak przypominającą to co bolesne, i co w ich przekonaniu niesprawiedliwe. Nic nie stało na przeszkodzie, aby władze obydwu miast uzgodniły przynajmniej charakter obchodów 100-lecia, no właśnie: podziału miasta lub ustanowienia nowego miasta (Czeskiego Cieszyna). Być może tu, w różnym rozłożeniu akcentów, właśnie tkwi przyczyna niepowodzenia organizacji wspólnych lub oddzielnych lecz „symetrycznych” uroczystości. Jak zauważono w jednym z komentarzy zamieszczonych na łamach zaolziańskiego czasopisma „Zwrot”: „Zaplanowanie obchodów 100-lecia powstania Czeskiego Cieszyna jest zadaniem nie do pozazdroszczenia. To trochę tak, jakby planować świętowanie rocznicy dosyć brutalnego rozvodu w obecności dzieci i rodziny z obu stron nieważnego już małżeństwa”¹³.

W odniesieniu do omawianej rocznicy właściwie tylko jedno wydarzenie poruszyło społeczną wyobraźnię i stało się przedmiotem kontrowersji, licznych polemik i symbolicznego „trzaskania drzwiami” – odsłonięcie repliki czecho-

¹³ Komentarz. *Historia pewnego słupa* [31 VII 2020], <https://zwrot.cz/2020/07/komentarz-historia-pewnego-slupa> (7 X 2020).

słowackiego słupa granicznego z okresu I Republiki przed budynkiem Muzeum Těšínska (Muzeum Ziemi Cieszyńskiej) w Czeskim Cieszynie z napisem na cokole wyłącznie w języku czeskim: „Z okazji 100-lecia wytyczenia granic państwowych Czechosłowacji na Śląsku Cieszyńskim, Orawie i Spiszu oraz powstania miasta Czeski Cieszyn”. Dwa inne – złożenie kwiatów przez przedstawicieli polskich organizacji z Zaolzia pod pomnikiem Legionistów Śląskich i otwarcie przez Książnicę Cieszyńską wystawy w 100-lecie podziału Śląska Cieszyńskiego pt. „rozMYwani#. Literatura polska na Zaolziu 1920-2020”, właściwie nie spotkały się z większym zainteresowaniem lokalnej opinii publicznej (z obu stron miasta).

Co ciekawe, to obiektywnie ważne wydarzenie, o którym było wiadomo, że wzbudzi liczne kontrowersje, nie zostało zapowiedziane na oficjalnych stronach internetowych obydwu miast, ani w innych powszechnie dostępnych środkach komunikacji z mieszkańcami. Nie stało się też – jako projekt ingerencji w miejską przestrzeń publiczną – przedmiotem konsultacji społecznych. Nie zaproszono mieszkańców obu miast na... uroczystość odsłonięcia pomnika, jakby spodziewano się pomruków niezadowolenia lub konsternacji. Zaproszono natomiast na otwarcie muzeum do bezpłatnego zwiedzania w godzinach 17:00-20:00, już po odsłonięciu pomnika. Jedynie na stronach Muzeum Těšínska w dziale „aktualności”, gdzie, co ciekawe, już *post factum* nie zamieszczono ani jednego zdjęcia z tej uroczystości, za to pojawiła się jednozdaniowa, lakoniczna informacja:

Częścią tego znaczącego wydarzenia było odsłonięcie pomnika przed budynkiem muzeum, będącego stylizowaną repliką słupa granicznego, przypominającego 100 lat od czasu podziału Śląska Cieszyńskiego, a jednocześnie powstania miasta Czeski Cieszyn, którego autorem jest rzeźbiarz Martin Kuchař¹⁴.

Dyskurs dotyczący znaczenia i symbolicznej wymowy repliki czechosłowackiego słupa granicznego

Pozostawiając na boku intencje, jakie przyświecały autorom tej instalacji, a które stały się przedmiotem licznych domysłów, w tym snucia teorii spiskowych, warto więcej uwagi poświęcić różnym narracjom powstającym w reakcji na odsłonięcie nowego pomnika z jego symboliczną zawartością. Dostarczają one nowych impulsów do analiz poświęconych lokalnym politykom pamięci na obszarach transgranicznych. Dyskusja, jaka rozgorzała już po kilku godzinach w mediach społecznościowych, a następnie na łamach lokalnej prasy (najwięcej uwagi sprawie poświęciły polskojęzyczne periodyki lokalne wydawane na

¹⁴ Muzeum Těšínska slaví 100 let Města Český Těšín, <https://www.muzeumct.cz/aktuality/384-muzeum-tesinska-slavi-100-let-mesta-cesky-tesin> (7 X 2020).

Zaolziu: „Głos” i „Zwrot”, w mniejszym stopniu wydawany w Cieszynie „Głos Ziemi Cieszyńskiej”), bardzo wyraźnie została zdominowana przez na ogół krytyczne głosy ze strony Polaków mieszkających po czeskiej stronie miasta i Śląska Cieszyńskiego. To oni faktycznie nadawali ton toczącej się debacie, która trwała ok. trzech tygodni. O tym, jak ważny był to temat dla dużej części zaolziańskich Polaków świadczyć może fragment komentarza zamieszczonego „na gorąco” w „Głosie”:

Trupy wypadły z szafy. Puszka Pandory została otwarta. Na nowo ożyły stare spory, nieporozumienia nabrały po raz kolejny realnych kształtów. Przez Facebook przetoczyła się mowa nienawiści. Ile to już razy czytaliśmy, słyszeliśmy, że decydować czy rządzić to sobie możemy w Cieszynie, a na lewym brzegu Olzy to mamy siedzieć cicho. (...) Nie, nie możemy siedzieć cicho¹⁵.

Z kolei na łamach „Zwrotu” można było przeczytać, że

wydawać by się mogło, że te sto lat historii, często bardzo brutalnej, czegoś nas nauczyło. Niestety nie. I symbolem tego faktu jest właśnie ów pomnik, pogłębiający podziały, których przecież miało już nie być...¹⁶.

Zastanawiające jest natomiast to, że zarówno lokalni liderzy opinii z polskiej strony miasta, a zwłaszcza co ciekawe – Czesi zamieszkujący Czeski Cieszyn i Zaolzie, zdecydowanie rzadziej i częstokroć niejako „wywołani do tablicy po nazwisku” – zabierali głos w dyskusji. Pojedyncze głosy pojawiały się zwłaszcza w mediach społecznościowych, lecz na ogół miały one charakter słownych utarczek, złośliwych „wrzutek” aniżeli bardziej rozbudowanych argumentacyjnie stanowisk. Najbardziej wymowne było... milczenie dyrektora Muzeum Ziemi Cieszyńskiej Zbyška Ondřejki, pomysłodawcy ustawienia w centrum Czeskiego Cieszyna repliki słupa granicznego.

Przedmiotem analizy są zatem utrwalone w lokalnej prasie lub na oficjalnych stronach internetowych wypowiedzi lokalnych liderów i osób odpowiedzialnych za kształtowanie polityk samorządowych, w tym zaangażowanych we współpracę transgraniczną. W pierwszej kolejności przeprowadzono wstępną kwerendę prasy oraz stron internetowych o charakterze lokalnym, tj. z przewagą treści dotyczących spraw lokalnych/miejscowych, następnie dokonano selekcji wypowiedzi/artykułów pod kątem odniesień do tytułowej problematyki, poszukując materiałów do analizy ograniczając się do kryterium czasowego obejmującego okres ok. trzech tygodni licząc od 28 X 2020. Przeprowadzone badania miały charakter badań jakościowych opartych na analizie zawartości treści (*content*

¹⁵ T. Wolff, *Sklejony szlaban*, „Głos” 2020, nr 58, s. 4.

¹⁶ Komentarz. *Historia pewnego słupa...*, *op.cit.*

analysis) polegającej na opisie treściowych i formalnych cech dyskursu dotyczącego w tym przypadku – symbolicznej wymowy repliki słupa granicznego oraz opisie kontekstów, w których ów dyskurs się dokonuje. Celem analizy jest próba odtworzenia najważniejszych znaczeń, konstruktów (najczęściej pojawiających się słów, kluczowych wątków, przeważających form gramatycznych i semantycznych). W badaniu skorzystano z dwóch rodzajów (typów) metody analizy zawartości: frekwencyjno-tematycznego (stwierdzenie częstości występowania określonych tematów w danym okresie oraz argumentacyjnego (właściwego dla analizy kontrowersyjnych stanowisk i ich mocy perswazyjnej).

Rzeczoną debatę, mając na uwadze kryterium częstości pojawiania się określonych wątków, analizować można w oparciu o trzy jej aspekty. Pierwszy dotyczy znaczenia symbolicznego zrekonstruowanego czechosłowackiego słupa granicznego dla Polaków zamieszkujących Zaolzie, w tym lewobrzeżną część miasta oraz dla relacji polsko-czeskich w mieście i regionie. Drugi odnosi się do decyzji o ustawieniu pomnika w centrum miasta oraz okoliczności, w jakich dokonano jego uroczystego odsłonięcia. Trzeci aspekt dyskusji związany jest z zagadnieniem lokalnej polityki historycznej czy polityki pamięci i pytaniem o polsko-czeskie relacje w tym wymiarze.

Symbolika pomnika i jej znaczenie dla zaolziańskich Polaków i relacji polsko-czeskich

W ramach dyskusji na temat symboliki (repliki) słupa granicznego wybrzmiały wyraźnie trzy wątki: **(a)** treść przekazu instalacji ustawionej przez muzeum, **(b)** jedna wersja językowa napisu na cokole (czeska), **(c)** znaczenie symboliki słupa dla relacji polsko-czeskich i zaolziańskich Polaków.

(a) Mimo że przedstawiciele władz obydwu miast (burmistrzynie) dość konsekwentnie lecz nieco chaotycznie starali się bagatelizować negatywne odczucia części mieszkańców w związku z nowo ustawionym pomnikiem, zdecydowanie bardziej wyrazista i spójna okazała się narracja kwestionująca neutralną, a tym bardziej pokojową wymowę rzeźby przedstawiającej czechosłowacki słup graniczny z okresu I Republiki. Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, stwierdził wprost:

Słup graniczny nie jest i nawet być nie może symbolem zjednoczenia i pojednania. Zawsze będzie symbolem barier i podziałów. Nie chciałbym posądzać dyrekcji muzeum o złą wolę, ale retoryka tego pomnika nie będzie wzbudzała pozytywnych emocji w mieszkańcach Śląska Cieszyńskiego¹⁷.

¹⁷ B. Schönwald, *Chichot historii...*, „Głos” 2020, nr 57, s. 1.

Wiceprezes Kongresu Polaków stwierdził natomiast:

(...) Jestem przekonany, że Czeski Cieszyn z pewnością może budować swoją tożsamość na wartościowszych atrybutach niż obrzydzonym przez przemysł i tragedie ludzkie przejściu granicznym¹⁸.

Z kolei David Witosz, wiceburmistrz Morawskiej Ostrawy i Przywozu na swoim profilu na Facebooku, napisał:

(...) na pewno nie jest fajnie świętować coś, co się nie udało. To, że na końcu I wojny światowej między braćmi Słowianami łała się krew, było błędem. Nie była to jednak wina żołnierzy, ale polityków po obu stronach barykady, którzy pozwolili sytuacji zajść aż tak daleko. Dziś jedynym rozwiązaniem jest wzajemne przebaczenie. Nie jestem wprawdzie estetą, zdecydowanie śmiem jednak twierdzić, że znak graniczny i symbol pojednania nie mają ze sobą kompletnie nic wspólnego¹⁹.

W dyskusji wybrzmiały głosy wskazujące, że replika czechosłowackiego słupa granicznego z okresu międzywojennego oraz uczczenie jej przez władze czeskie, ale także polskie (w osobie odsłaniającej ów pomnik burmistrz Cieszyna) jest jakby stanięciem w poprzek wcześniejszym gestom z obu stron symbolizującym „przełamywanie” granicy. Na łamach „Głosu” Tomasz Wolff przypomniał czytelnikom pewną ważną uroczystość sprzed 13 lat:

Zbliżały się święta Bożego Narodzenia 2007, kiedy na moście Przyjaźni miało znamienne w skutkach wydarzenie. Burmistrzowie Cieszyna – Bogdan Ficek oraz Czeskiego Cieszyna – Vít Slováček przepięłowali graniczny szlaban. – To wielka chwila. Następnym 1200 lat żyjemy w zgodzie i radości – mówił burmistrz Ficek, składając mieszkańcom z obu stron Olzy życzenia. Wielka feta na moście trwała ładnych kilka godzin. Różnie z tą zgodą było od czasu, kiedy Polska i Republika Czeska weszły wspólnie do strefy Schengen i kontrole na granicach zostały zniesione. Stawianie pomnika przypominającego bolesny rok 1920 bynajmniej nie jest wyciąganiem ręki do zgody, kolejnym krokiem na drodze do jeszcze bardziej zacieśnionej współpracy, ale wręcz przeciwnie – to, co zostało sklezione, na nowo trzeba będzie poskładać do kupy²⁰.

Z kolei Stanisław Folwarczny, wicemarszałek Województwa Morawskośląskiego oraz radny miasta Czeskiego Cieszyna, stwierdził również na łamach „Głosu”:

W roku 2007 burmistrzowie obydwu Cieszynów „złamali” szlaban graniczny łącząc obydwie miasta. Trzydzieści lat później burmistrzynie tychże miast „wznoszą” słup graniczny²¹.

¹⁸ T. Pustówka, *Głos w dyskusji: To nie powinno mieć miejsca*, „Głos” 2020, nr 59, s. 4.

¹⁹ Cyt. za: B. Schönwald, *op.cit.*, s. 1.

²⁰ T. Wolff, *op.cit.*, s. 4.

²¹ S. Folwarczny, *Czy już czas na stawianie słupów granicznych?*, „Głos” 2020, nr 58, s. 4.

W tym samym numerze wybrzmiewa wątpliwość Tadeusza Tomana, prezesa Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich w Republice Czeskiej, który pisze:

Mam poważne wątpliwości, czy pomnik słupa granicznego przed budynkiem Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie będziemy traktować „wyłącznie jako przypomnienie fragmentu historii”. A co w wypadku, jeśli pod pomnikiem będą organizowane bardziej lub mniej antypolskie manifestacje? Co, jeśli podobne pomniki będą wznoszone w innych miastach i gminach czeskiego Śląska Cieszyńskiego?²².

(b) Na fakt, iż napis na cokole, na którym umieszczono replikę słupa granicznego, jest wyłącznie w czeskiej wersji językowej (bez polskiej) zwrócił uwagę w artykule zamieszczonym na portalu internetowym ParlamentníListy.cz Ivo Havlík, dziennikarz, fotograf i kronikarz miasta Příbrav. Stwierdza on, że

na większości historycznego terytorium Śląska Cieszyńskiego obowiązuje dwujęzyczność. Hlavní třída jest w związku z tym podpisana jako Główna. Twórcy pomnika ową zasadę dwujęzyczności naruszyli, umieszczając tekst napisu wyłącznie po czesku. W lecie byłem w Kłodzku, wszystkie opisy na pomnikach i rzeźbach są zamieszczane w polskiej i czeskiej wersji językowej, choć Kłodzko przestało być częścią Korony Czeskiej w roku 1742²³.

(c) Uczestnicy opisywanej dyskusji wydają się być raczej zgodni co do tego, że zarówno symbolika jak i atmosfera, jaka wytworzyła się wokół pomnika, nie sprzyjają pojednaniu i budowaniu dobrych transgranicznych relacji. Stanisław Folwarczny pisze, że

Inicjatorzy wybrali atrybut, który jest dla wielu obywateli Śląska Cieszyńskiego symbolem nieszczęścia. Rozdzielenia rodzin, utraty biznesów, utrudnienia sąsiedzkich kontaktów i innych niedogodności²⁴.

Zapytany przez „Głos Ziemi Cieszyńskiej” Krzysztof Neścior, działacz społeczny i miłośnik historii regionu, o swój stosunek do uroczystości odsłonięcia nowego pomnika, stwierdza:

100 lat temu, w rok po zbrojnym zajęciu przez Czechów Zaolzia, ustalenie granic było szokiem i kolejną tragedią dla wielu polskich rodzin z obu stron Olzy (...). Przecież w latach 20. kilka tysięcy ludzi z Zaolzia w wyniku czeskich represji

²² T. Toman, *Poważne wątpliwości*, „Głos” 2020, nr 58, s. 4.

²³ I. Havlík, *Český nacionalismus v Českém Těšíně* [31 VIII 2020], <https://www.parlamentnilisty.cz/arena/nazory-a-petice/Ivo-Havlik-Cesky-nacionalismus-v-Ceskem-Tesine-635429> (7 X 2020).

²⁴ S. Folwarczny, *op.cit.*, s. 4.

musiało uciekać do Polski. Uciekinierzy zamieszkali m.in. w specjalnym obozie dla polskich uchodźców w Oświęcimiu (...). Tymczasem burmistrz Cieszyna w ramach rzekomej jedności miast w dokładną rocznicę tej tragedii bezkrytycznie idzie uroczyste odsłaniać pomnik i pomaga w kontynuowaniu czeskiej narracji historii, która całkowicie ignoruje polski punkt widzenia²⁵.

Dalej Neścior zauważa: „(...) strona czeska w odróżnieniu od nas nigdy nie dokonała rozliczeń tego okresu i nie potępiła metod, jakimi czechizowała zagarnięte zbrojnie Zaolzie. Czy tak można zbudować pojednanie?”²⁶.

Z kolei wspomniany wcześniej Ivo Havlík stwierdza, że pomnik przywołuje bolesne wspomnienia:

połowa naszej rodziny mieszkała w polskim Cieszynie, mogliśmy się z nimi widzieć tylko dwa razy do roku (...). I tak przez wyschnięte koryto rzeki granicznej pokrzykiwaliśmy do siebie, dzieliliśmy się informacjami co u kogo nowego i upewnialiśmy się, że jesteśmy zdrowi. Owszem, w przypadku gdy przyszedł potwierdzony urzędowo telegram zawiadamiający o śmierci członka rodziny, można było przekroczyć granicę w celu wzięcia udziału w pogrzebie. Widok stojącego przed muzeum kiczu jest (...) raną zadaną pamięci mojego życia w podzielonym mieście i zamach na mój obraz Hlavní třídy [ul. Głównej – R.Z.], o której śpiewa Jarek Nohavica. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, jak ważnym miastem w średniowieczu był Cieszyn. Z cieszyńskich Piastów pochodziła Wiola (Viola) Elżbieta cieszyńska – małżonka czeskiego króla Wacława III, czeska i polska królowa, Przemysław Noszak – dyplomata i właściwie „minister spraw zagranicznych” na dworze Karola IV, w Cieszynie zmarli dwaj synowie króla Jerzego z Podiebrad, Viktorín i Jindřich. Tysiącletni Cieszyn miał europejskie parametry. Tym smutniejsza jest próba przypisywania mu rozmiaru małego miasta, które nie widzi dalej niż 100 lat wstecz²⁷.

Decyzja o postawieniu pomnika i okoliczności jego odsłonięcia

Okoliczności wystawienia i odsłonięcia pomnika mającego uczcić wytyczenie granicy w poprzek Śląska Cieszyńskiego mogą przywoływać na myśl czechosłowacki film zatytułowany: *Nikdo nic neví* (Nikt nic nie wie) z 1947 r.²⁸. Faktem

²⁵ K. Neścior, *Głos w dyskusji: Słup, który dzieli (a miał potężyć)*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 2020, nr 31, s. 2.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ I. Havlík, *op.cit.*

²⁸ Czechosłowacki film zatytułowany *Nikdo nic neví* (Nikt nic nie wie) z 1947 r., z którym w polskiej praktyce komunikacyjnej związane jest określenie „czeski film”, wskazujące na idiotyczną sytuację, w której nie wiadomo o co chodzi.

jest, że odsłonięcie rzezonego pomnika w samym centrum miasta odbyło się... w tajemnicy przed mieszkańcami obu miast. Tego rodzaju wydarzenia są bowiem co do zasady zapowiadane w kalendarzach kulturalnych obu miast, co miesiąc publikowane są drukiem i na stronach internetowych zapowiedzi różnych wydarzeń kulturalnych i sportowych, które mają się odbyć po polskiej i czeskiej stronie miasta. Stanisław Folwarczny stwierdza, że „(...) muzeum ani miasto nie poinformowały obywateli o zamiarze wybudowania właśnie takiego pomnika”²⁹. Ba, okazało się, że nawet władze Czeskiego Cieszyna (co ważne – podpisanego na cokole) odpowiedziały indagującym je dziennikarzom, że wiedziały, jaki będzie cokół, ale już nie... co na nim stanie. Danuta Chlup na łamach „Głosu” pisze, że „Urząd Miasta w Czeskim Cieszynie do ostatniej chwili nie wiedział, jak będzie wyglądał pomnik, który stanie w strefie zabytkowej”³⁰. Nie było też żadnych konsultacji społecznych w tej sprawie. Autorka przywołuje także wypowiedź kierownika Wydziału Planowania Przestrzennego czeskokocieszyńskiego ratusza, Radima Siudy, który stwierdza, iż „nasz pracownik nie miał informacji, jaka rzeźba zostanie tam umieszczona. Przepisy nie wymagają zatwierdzenia wyglądu rzeźby (...)”³¹. Cytowany już Tomasz Pustówka konstatuje: „Jest tym bardziej przykre, że pomnik został wzniesiony jako samodzielna inicjatywa zarządzanego przez województwo Muzeum, i to bez konsultacji z kluczowymi organami miasta Czeski Cieszyn”³².

W dyskusji na temat okoliczności ustawienia pomnika podnoszono także wielokrotnie kwestię legalności instalacji pomnika w centrum miasta. Władze Czeskiego Cieszyna przerzucały odpowiedzialność na władze wojewódzkie, gdyż to w ich gestii ma leżeć zarządzanie tą częścią ulicy Główniej. Danuta Chlup pisze:

Pomnik w kształcie słupa granicznego przed Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie wzbudził nie tylko nieprzyjemne skojarzenia z epoką zamkniętych granic, ale też wątpliwość, czy poprzez jego instalację nie naruszono przepisów o strefie zabytkowej. Jak udało się nam ustalić, organy wydające odpowiednie zezwolenia nie wiedziały, jaka rzeźba zostanie umieszczona na cokole³³.

Profesor Daniel Kadłubiec, etnograf i historyk literatury, badacz kultury, folkloru i języka Śląska Cieszyńskiego, w oświadczeniu zamieszczonym na łamach „Głosu” przywołuje stanowisko Tomasza Pustówki, który jako radny miejski stwierdza, iż „słup stoi na gruncie wojewódzkim i miasto nie miało tu nic do powiedzenia, ponadto słup jest dziełem sztuki (!) i jako taki nie wymaga zezwolenia na budowę”. Kadłubiec uważa jednocześnie, że sprawa słupa obnaża niemoc

²⁹ S. Folwarczny, *op.cit.*, s. 4.

³⁰ D. Chlup, *Nikt nie wiedział, co stanie na cokole?*, „Głos” 2020, nr 59, s. 1.

³¹ *Ibidem*.

³² T. Pustówka, *Głos w dyskusji: To nie powinno mieć miejsca*, „Głos” 2020, nr 59, s. 4.

³³ D. Chlup, *op.cit.*, s. 1.

społeczności polskiej na Zaolziu, która „nie ma żadnej siły sprawczej”, „nikt się z nią i z nimi nie liczy”, a kończąc swój krótki tekst zawarty w dziewięciu punktach-uwagach stwierdza: „Oto sprawdzian naszych możliwości i determinacji. A może, zaolziańskim sposobem, pójdziemy na wódkę i damy sobie spokój. Dla świętego spokoju”³⁴.

Zrekonstruowany słup graniczny a polska i czeska (lokalna) polityki pamięci

Koncepcja umieszczenia repliki słupa granicznego w centrum Czeskiego Cieszyna dla uczczenia 100-lecia wyznaczenia granicy czechosłowackiej na Śląsku Cieszyńskim, a zwłaszcza burzliwa dyskusja nad intencjami i sensem tego rodzaju demonstracji wywołały szereg pytań i wątpliwości odnośnie do prowadzonej w obu miastach lokalnej polityki historycznej czy też polityki pamięci. Postawiły lokalne społeczności (i ich samorządowych reprezentantów) przed pytaniami co, w jaki sposób i w jakim celu chcą one upamiętniać. Sprawa okazała się na tyle istotna, że – jak pisze Jacek Drost na łamach „Dziennika Zachodniego” – „w uroczystości wzięli przedstawiciele cieszyńskiego samorządu, co oburzyło wielu mieszkańców po obu stronach Olzy, którzy uznali odsłonięcie pomnika za jawną prowokację”³⁵. Z obserwacją Drosta współbrzmi stwierdzenie Beaty Schönwald, która na łamach „Głosu” zauważa:

Chociaż przedstawiciele władz samorządowych uczestniczący w uroczystości mówili o „symbolu jedności i pojednania”, „wspólnym mieście i przyjaźni”, akt ten, jak i sam pomysł wznoszenia pomnika poświęconego ciemnym stronom czesko-polskiej historii spotkały się z falą krytyki³⁶.

Podobny wydźwięk ma wypowiedź prezesa Kongresu Polaków w RCz Mariusza Wałacha:

Zwłaszcza teraz, po doświadczeniach ostatnich miesięcy, kiedy na skutek epidemii koronawirusa obie części miasta zostały odcięte od siebie i słyszeliśmy ogólne narzekanie. Wtenczas obie panie burmistrz usilnie zabiegały o ponowne otwarcie granicy i połączenie miasta. Minęło jednak kilka tygodni i oto jesteśmy świadkami,

³⁴ D. Kadłubiec, *Co nam powinien uzmysłowić czeskokcieszyński słup graniczny*, „Głos” 2020, nr 61, s. 4.

³⁵ J. Drost, *Burza wokół odsłonięcia pomnika słupa granicznego w Czeskim Cieszynie, czyli jaką nauzkę wynieść z przeszłości?* [3 VIII 2020], <https://dziennikzachodni.pl/burza-wokol-odslonienia-pomnika-słupa-granicznego-w-czeskim-cieszynie-czyli-jaka-nauczke-wyniesc-z-przeszlosci/ar/c1-15109624> (7 X 2020).

³⁶ B. Schönwald, *op.cit.*, s. 1.

jak w centrum Czeskiego Cieszyna wspólnie odsłaniają czechosłowacki słup graniczny – symbol rozdarcia tysiącletniego Cieszyna, i to z godłem państwa, które rozpadło się po zaledwie 74 latach. Nie wiem, jak to nazwać. Chyba chichotem historii³⁷.

Z kolei Bogdan Kasperek, szef Euroregionu Śląsk Cieszyński – Těšínské Slezsko, stwierdza:

Winniśmy z rozwagą decydować się na niejednoznaczne, dyskusyjne i kontrowersyjne kroki. A bezsprzecznie pomnik takim krokiem był. Co dalej? Musimy powiedzieć sobie wprost – to nie powinno mieć miejsca, ale z drugiej strony – stało się, i powinniśmy wyciągnąć z tego lekcję³⁸.

Śledząc dyskusję na temat pomnika i tematów z nim związanych, można wskazać na trzy jakościowo różne stanowiska odnośnie do omawianej kwestii: **(a)** wskazujące na czeski nacjonalizm i próby niweczenia pozytywnych efektów polsko-czeskiej transgranicznej kooperacji; **(b)** nawołujące do „wybrania przyszłości i pozostawienia historii historykom”; **(c)** relatywizujące lub osłabiające znaczenie aktu uczczenia 100-lecia granicy.

(a) Pierwsze z nich bazuje na założeniu, że nadal mamy do czynienia z czechizacją zachodniej części miasta i Zaolzia, której celem jest zatarcie śladów niegdyś niezwykle bogatego życia społeczno-kulturalnego, gospodarczego i politycznego Polaków zamieszkujących tę część Śląska Cieszyńskiego, która w 1920 r. przypadła w udziale państwu czechosłowackiemu. Krzysztof Szelong, dyrektor Książnicy Cieszyńskiej na łamach „Głosu” dość jednoznacznie stwierdza, iż

W mojej ocenie, wzniesiony przed siedzibą Muzeum Těšínska obelisk jest oczywistym następstwem i naturalnym produktem polityki historycznej, jaką władze niegdyś Republiki Czechosłowackiej, a obecnie Czeskiej niezmiennie, konsekwentnie i z całą bezwzględnością realizują wobec Śląska Cieszyńskiego i tutejszej społeczności polskiej od stu lat³⁹.

K. Szelong jednocześnie zauważa, że problemem jest przede wszystkim jednak uległość strony polskiej hołdującej idealistycznej wizji czeskości z definicji niejako pozbawionej jakichkolwiek oznak wrogości i niechęci wobec Polski i Polaków. Píše on, iż:

W ostatnich dziesięcioleciach czeskim funkcjonariuszom wdrażanie owej polityki przechodzi tym łatwiej, że strona polska pozostawiła im w zasadzie całkowitą

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ B. Kasperek, *Głos w dyskusji: To nie powinno mieć miejsca*, „Głos” 2020, nr 59, s. 4.

³⁹ K. Szelong, *Głos w dyskusji: To nie powinno mieć miejsca*, „Głos” 2020, nr 59, s. 4.

swobodę działania i to mimo wielu podobnych doświadczeń wyniesionych z nieodległej przecież przeszłości⁴⁰.

W dalszej części wypowiedzi odnosi się do wyidealizowanej przeszłości miasta:

Polskie władze liczą na korzystną współpracę z południowym sąsiadem, nie wypada im więc wracać do historycznych zaszłości, akademicy historycy, bojąc się uwikłania w tchnące nacjonalizmem spory, zamknęli się w swoich wieżach z kości słoniowej, a samozwańczy dziejopisowie koją zmysły i usypiają miejscowy lud pogodnymi opowieściami o sześćsetletnim Księstwie Cieszyńskim, starej dobrej Austrii, pocziwym Franzu Josephie i tramwaju przemierzającym nadolziański most w obie strony, słowem – o cieszyńskim niebie, w którym od zawsze i w braterskiej miłości żyli obok siebie, zapewne dochowując właściwych parytetów, Czesi, Żydzi, Niemcy i Polacy... Tymczasem, wbrew naiwnej wierze, historia się nie skończyła. Przeciwnie, ostatnio jej bieg wydaje się nawet przyspieszać. Spać i śnić z całą pewnością więc nie należy. Albo przynajmniej nie należy się dziwić, kiedy nagle obudzi nas łoskot młotów wbijających kolejne słupy graniczne, być może w innym, jeszcze bardziej zadziwiającym miejscu⁴¹.

Na pewnego rodzaju zagubienie czy bierność polskich władz wskazuje również profesor Daniel Kadłubiec, który również na łamach „Głosu” zauważa:

Zaproszenie burmistrz Cieszyna (i jej nieostrożna, i nie tylko jej, obecność na tym akcie) dowodzi, że stawianie słupa miało charakter międzynarodowy, przynajmniej czesko-polski. I co na to Polska? Nic. Nie kiwnie palcem. Gdyby do tego doszło na granicy z Białorusią czy Rosją, byłaby co najmniej nota dyplomatyczna, ale tu? Przecież tęsknimy za tobą, Czechu! W takim Komárnie – Komárom, także na granicy, tyle że słowacko-węgierskiej, nikomu by się nawet o czymś takim nie śniło. Wiadomo, jakie byłyby konsekwencje. Ale to Węgrzy. Odwieczna prawda głosi, że przeciwnik gra tak, jak mu się na to pozwala⁴².

W mocnych, oskarżycielskich słowach do kwestii symboliki słupa oraz intencji, z jakimi go ustawiono odniósł się Stanisław Gawlik, działacz społeczny i poseł do parlamentu czechosłowackiego tuż po „aksamitnej rewolucji”:

Słup, jako artefakt muzealny, jest dowodem na nieustającą presję dotyczącą kolonizacji tej zachodniej części Śląska Cieszyńskiego. Wtedy przez Czechosłowację, potem przez Czeską i Słowacką Republikę Federacyjną, a obecnie przez sprytnych prestidigitatorów, wyciągających z rękawa niby zaszłości historyczne i to państwa, które już nie istnieje. Ale tym samym wbijają klin pomiędzy tutaj żyjących

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² D. Kadłubiec, *Co nam powinien uzmysłwić czeskokocieszyński słup graniczny*, „Głos” 2020, nr 61, s. 4.

obywateli, którzy uwierzyli, że Schengen zrówna te podziały i będzie po nowemu, po europejsku⁴³.

Równie mocne słowa wybrzmiały z ust Czesława Krainy, Zaolziaka i miłośnika historii. Kraina stwierdza wprost:

Budowanie tego typu pomników w sposób naturalny budzi negatywne emocje po stronie polskiej na Zaolziu. Czesi doskonale to wiedzą. Każde tego typu oddanie pomnika ma za cel podsycać tarcia narodowościowe, które tak naprawdę nigdy nie ucichły. (...) Obecnie Cieszyn cały czas mówi o tym, że te niby dwa miasta ponownie się zrastają. Sęk w tym, że to zrastanie jest jednostronne. Czeska część miasta wcale nie potrzebuje i nie chce jedności⁴⁴.

W ramach tego stanowiska wyraża się również przekonanie, że instalacja repliki słupa granicznego nie służy budowaniu mostów i umacnianiu współpracy polsko-czeskiej, przeciwnie – znacząco ją utrudnia. Andrzej Feber, działacz samorządowy z położonej nieopodal Cieszyna Stonawy, w latach 2000-2006 senator Republiki Czeskiej, stwierdza, iż

z perspektywy dynamicznie rozwijającej się integracji społeczeństwa Republiki Czeskiej i Polski dana inicjatywa cofa powyższe osiągnięcia o wiele dziesiątek lat do czasów budowania płotów granicznych, dzielenia społeczeństw i wywoływania nieufności między narodami, z czym borykamy się, niestety, do dzisiaj⁴⁵.

W podobnym duchu wypowiada się Helena Legowicz, prezes Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej:

Wydawałoby się, że drobnymi krokami zmierzamy do tego, by „maszyna” współpracy, tolerancji i zrozumienia dla wielokulturowości i wielowyznaniowości naszego regionu działała sprawnie z korzyścią dla wszystkich. Słup graniczny wzniesiony przed Muzeum w Czeskim Cieszynie jest dla mnie kamykiem wrzuconym w tryby tej maszyny i to tak umiejętnie, by znów podnieć dyskusje o podziałach, kto bardziej winien, kto zyskał, kto stracił. Uważam, że tak jak przed stu laty, stracił cały Śląsk Cieszyński i podzielone miasto Cieszyn⁴⁶.

Swoje zdumienie faktem odwoływania się do symboliki granicy wyraził cytowany już Ivo Havlík w internetowym artykule pt. „Czeski nacjonalizm w Czeskim Cieszynie”. Tenże autor zauważa, że „wskrzeszenie zapomnianego symbolu

⁴³ S. Gawlik, *Głos w dyskusji: To nie powinno mieć miejsca*, „Głos” 2020, nr 59, s. 4.

⁴⁴ Cz. Kraina, *Głos w dyskusji: Słup, który dzieli (a miał połączyć)*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 2020, nr 31, s. 2.

⁴⁵ A. Feber, *Głos w dyskusji: To nie powinno mieć miejsca*, „Głos” 2020, nr 59, s. 4.

⁴⁶ H. Legowicz, *Głos w dyskusji: To nie powinno mieć miejsca*, „Głos” 2020, nr 59, s. 4.

rozdarcia Śląska Cieszyńskiego”, dokonało się w dwumieście Cieszynie i Czeskim Cieszynie, które jawią się jako „wspaniały przykład tworzenia regionów ponadnarodowych”⁴⁷. W podobny sposób wypowiada się Tomasz Pustówka:

Należy zwrócić uwagę, że dla samego miasta rozbitcie na dwie części było nieszczęściem, które obniżyło jego rangę z metropolii regionalnej na dwa prowincjonalne miasteczka. Urbanistyczny rozwój miasta został w ten sposób zahamowany na wiele dekad. W chwili obecnej, kiedy w ramach UE oraz strefy Schengen ponownie zniesione zostały bariery rozwoju miasta, nostalgiczne odwoływanie się do symbolu podziału oraz stworzenie z niego dominanty ulicy Głównej uważam za niestosowne⁴⁸.

(b) Drugie stanowisko streścić można znanym i banalnym stwierdzeniem: „wybierzmy przyszłość, historię pozostawmy historykom”. Bazuje ono na przekonaniu, że jakiegokolwiek dyskusje na temat historii, zwłaszcza tej trudnej, burzliwej i pełnej konfliktów, z konieczności muszą prowadzić do dezintegracji społecznej i niweczenia planów pojednania i porozumienia. Moja teza o nieroztropności tego założenia bierze się z obserwacji, iż na ogół gdy jedna strona próbuje wcielić tę strategię w życie, istotnie wzrasta siła perswazyjna drugiej strony, która niejako wykorzystując obojętność historyczną tej pierwszej, śmieiej poczyna sobie w zakresie kreowania polityki historycznej. Ten rodzaj reakcji na kontrowersje związane z pomnikiem i krytykę władz samorządowych, zwłaszcza polskich, w omawianym przypadku charakterystyczny jest przede wszystkim dla wypowiedzi burmistrzów Cieszyna i Czeskiego Cieszyna, które po dwóch dniach od odsłonięcia pomnika zdecydowały się wydać oświadczenie, opublikowane dzień później na regionalnym portalu internetowym (OX.pl). Równocześnie burmistrz Cieszyna chętnie udzielała wypowiedzi w rzeczonej sprawie w prasie lokalnej. Interesująca wydaje się być pewna niespójność narracyjna. O ile bowiem w oświadczeniu burmistrz Cieszyna pobrzmiewa podmiot pluralny sugerujący, że Staszkievicz wyraża również stanowisko burmistrz Czeskiego Cieszyna, o tyle Gabriela Hřebačková wypowiada się zasadniczo wyłącznie we własnym imieniu.

Czytając wypowiedzi włodarzy obydwu miast trudno nie odnieść wrażenia, że zwłaszcza burmistrz Cieszyna Gabriela Staszkievicz przyjmuje strategię „obłumaczania”, mając – jak można się domyślać – świadomość pewnej porażki wizerunkowej oraz tego, że obydwie panie stały się aktorami w przedstawieniu, którego szczegółowy scenariusz nie był wcześniej dostatecznie znany. Staszkievicz na łamach „Głosu” stwierdza m.in.:

Licznie udzielone poparcie dla mojego stanowiska, widoczne na forach, w rozmowach prywatnych oraz kularach, pokazuje, że cieszyńscy po obydwu stronach

⁴⁷ I. Havlík, *op.cit.*

⁴⁸ T. Pustówka, *op.cit.*, s. 4.

Olzy mają już dość doniesień o kolejnych kontrowersjach i chcą się po prostu konstruktywnie jednoczyć. To znak rozpoznawczy wielu reprezentantów naszych czasów. W ich imieniu i swoim własnym zwracam uwagę, że nie da się budować lokalnej wspólnoty, bojąc się, że każde słowo czy gest ocenione zostanie jako prowokacja czy blamaż⁴⁹.

Z kolei Gabriela Hřebačkova, burmistrz Czeskiego Cieszyna uważa, że pomnik słupa granicznego należy traktować wyłącznie jako

przypomnienie fragmentu historii, za którą nikt z obecnie żyjących ludzi nie ponosi odpowiedzialności. – Mamy jednak wpływ na to, w jaki sposób odnosimy się do siebie nawzajem, czy staramy się o pojednanie i dobroć między ludźmi⁵⁰.

„A to jest w rękach każdego z nas” – przekonuje, odwołując się do starego powiedzenia o tym, że „zgoda buduje, a niezgoda rujnuje”⁵¹. Kilka dni później Hřebačkova – za pośrednictwem konta Facebook należącego do burmistrz Cieszyna dopowiada:

Starajmy się o pojednanie między ludźmi i wzajemną współpracę, a niezgodę i gniew odłóżmy na bok. Patrzymy więc na słup graniczny wyłącznie jako na eksponat muzealny. Być może w ten sposób bardziej sobie uświadomimy i docenimy znaczenie słów takich jak wolność, pokój i wzajemne pojednanie⁵².

Dwa słowa wyraźnie wybrzmiewają w wypowiedziach obydwu burmistrzów, mianowicie „historia” i „przyszłość” przy założeniu, że pierwsze z zasady kojarzy się raczej z cierpieniem, niezgodą i czymś, na co nie mamy już wpływu, drugie natomiast – z wizją współpracy i integracji.

Gabriela Staszkiwicz w oficjalnym oświadczeniu pisze:

Zwracamy się do Was, w okolicznościach wspólnego upamiętnienia 100-lecia administracyjnego założenia Czeskiego Cieszyna oraz kontrowersji, jakie nasze świadectwo może wywoływać. Dla większości mieszkańców naszego regionu wydarzenie to było tragiczne, stanowiąc do dziś temat tabu, blokujący nas przed pełną integracją. Przez lata stało się to powodem chowania się za bolesną prawdą historyczną, uniemożliwiającą pogłębiony dialog między miastami i jego władzami⁵³.

⁴⁹ G. Staszkiwicz, *Głos w dyskusji: To nie powinno mieć miejsca*, „Głos” 2020, nr 59, s. 4.

⁵⁰ B. Schönwald, *op.cit.*, s. 1.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² <https://www.facebook.com/StaszkiwiczGabriela> (12 VIII 2020).

⁵³ *100-lecie podziału administracyjnego Cieszyna. Wspólny głos Staszkiwicz i Hřebačkovej* [31 VII 2020], <https://wiadomosci.ox.pl/100-lecie-podzialu-administracyjnego-cieszyna-wspolny-glos-staszkiwicz-i-hrebackovej,64645> (1 VIII 2020).

Następnie wspomina o „prawdzie historycznej” i „prawdzie międzyludzkiej” właściwie nie wyjaśniając obu tych bynajmniej nieoczywistych pojęć:

Jesteśmy przekonane o tym, że o ile prawda historyczna wybroni się faktami i datami, o tyle prawdę międzyludzką można obronić jedynie gestami. Te dwie logiki rządzące historią musimy zacząć od siebie oddzielać, aby przyszłość uczynić bardziej czytelną dla siebie samych i przyszłych pokoleń⁵⁴.

Kończąc swoje oświadczenie, równie enigmatycznie stwierdza, że:

Nie możemy dłużej być zakładnikami historii, ani historia nie może być zakładniczką naszych interpretacji. Dlatego zdecydowałam się na udział w trudnych dla nas obchodach, otwierając wraz z Burmistrznią Czeskiego Cieszyna nową perspektywę patrzenia na samych siebie i siebie wzajemnie⁵⁵.

W oświadczeniu Gabrieli Hřebačkovéj znajduje się tylko jednozdaniowe odwołanie się do historii: „Historia każdego narodu, zupełnie obojętne jakiego, sprawia, że uświadamiamy sobie, że łzy szczęścia i radości nieodzownie przeplatają się ze łzami smutku i rozpacz⁵⁶. Burmistrz Czeskiego Cieszyna dopowiada następnie: „Tak to jest i w przypadku Śląska Cieszyńskiego”⁵⁷.

Odwołując się natomiast do przyszłości jako czegoś, co rodzi nadzieję G. Staszkievicz w oświadczeniu stwierdza:

Przed nami bowiem otwiera się szansa powrotu do jedności miasta, jakiej nie widziało ono od 100 lat. Nie tylko w naszych sercach i rozumach, ale przede wszystkim na naszych oczach dojrzewają wartości wolności i dobra wspólnego. Widać to w realizacjach licznych projektów transgranicznych, inicjatywach oddolnych i odgórnych, postawach ludzkich i międzyludzkich, odważnych wizjach na przyszłość i pracy u podstaw, która je uprzedza⁵⁸.

Dużo więcej na temat przyszłości znaleźć można w oświadczeniu G. Hřebačkovéj, która pisze:

Ważne jednak jest, by skupić się na dniu dzisiejszym, budując wspólną przyszłość. Przyszłość opartą na fundamentach dobrych czesko-polskich i polsko-czeskich stosunków. Na takich fundamentach, kiedy ludzie nie chcą się kłócić, a chcą współpracować, żyć razem, uświadamiając sobie, jakim ewenementem w skali

⁵⁴ *Ibidem.*

⁵⁵ *Ibidem.*

⁵⁶ *Ibidem.*

⁵⁷ *Ibidem.*

⁵⁸ *Ibidem.*

europiejskiej i światowej Czeski Cieszyn i Cieszyn są. Uważam, że to powinniśmy sobie uświadomić i to wykorzystać, a pomnik przed muzeum odbierać tylko jako część historii, którą nikt z obecnie żyjących ludzi nie spowodował. Na co jednak mamy wpływ? Na to, w jaki sposób każdy z nas kształtuje szacunek i stosunek do drugiego człowieka, czy staramy się o wzajemne pojednanie i dobroć między ludźmi. Bo to jest w rękach każdego z nas. I jak mówi stare przysłowie: „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje”. O tym należy pamiętać⁵⁹.

(c) Trzecie stanowisko zasadza się na przekonaniu, że nic szczególnego się nie stało, nie ma więc sensu kruszyć kopii o coś, co nie ma realnego znaczenia dla stosunków społecznych i politycznych w mieście. To właśnie stanowisko jest najbardziej „przezroczyste”, trudno jednoznacznie wskazać na jego reprezentantów, gdyż w dużej mierze bazuje ono na bierności i obojętności. W tym, jedni powiedzą – studzącym rozpalone głowy, inni – relatywizującym tonie wypowiada się Jan Olbrycht, były burmistrz Cieszyna, obecnie poseł do Parlamentu Europejskiego:

Sprawa symboliki w stosunkach polsko-czeskich wraca nie pierwszy raz. Dla nas ów słup graniczny przywołuje tragiczny moment historii podziału, a dla Czechów stał się symbolem powstania nowego miasta. Sposób uczczenia tej rocznicy jest dyskusyjny, mimo to uważam, że nie powinien to być powód do wywoływania konfliktów i zatarć. Od dłuższego czasu staramy się bowiem budować mosty między naszymi narodami. To nie jest proste, wymaga wysiłku z obu stron. To wydarzenie nie powinno nas demotywować do budowania trwałych więzi, współpracy i współdziałania, bo to jest nasza przyszłość⁶⁰.

Zakończenie

Analiza działań podjętych w sprawie kontrowersyjnego pomnika, ale przede wszystkim analiza dyskursu wokół rodzących wiele przeciwstawnych emocji akcji memoryzacyjnych, pozwala na wyciągnięcie kilku wniosków, stanowiących jednak wciąż bardziej hipotezy aniżeli poparte pogłębianymi badaniami tezy.

Po pierwsze, sam pomysł ustawienia pomnika (niezależnie od jego wymowy) w jednym z najbardziej uczęszczanych miejsc w Czeskim Cieszynie (ul. Główna / ul. Hlavní třída) bez konsultacji społecznych przeprowadzonych choćby w obrębie lokalnej czeskocieszyńskiej wspólnoty, bez przynajmniej oficjalnych uzgodnień z władzami miasta, a także bez choćby formalnego i „grzecznościowego”

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ J. Olbrycht, *Głos w dyskusji: Słup, który dzieli (a miał połączyć)*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 2020, nr 31, s. 2.

powiadomienia w imię dobrych sąsiedzkich relacji – władz polskiej części miasta o zamiarze wystawienia konkretnego pomnika, musi prowokować szereg pytań. Można naturalnie postawić tezę, że była to poniekąd indywidualna inicjatywa dyrektora Muzeum Těšínka, ale można też podejrzewać, że projekt ten był jednak nieformalnie przedmiotem uzgodnień, zaś z konsultacji społecznych zrezygnowano świadomie, słusznie zresztą podejrzewając liczne głosy krytyki i sprzeciwu.

Po drugie, tocząca się dyskusja ujawniła dobitnie, że owa symboliczna instalacja z pewnością nie będzie przyczyniać się do budowy dobrych transgranicznych relacji, przeciwnie – pogłębi pokłady nieufności i podejrzliwości. Co do tego zgodni są niemal wszyscy przywołani przeze mnie uczestnicy dyskusji, może z wyjątkiem burmistrzów obu miast, wykazujących tzw. urzędowy optymizm w tej kwestii.

Po trzecie, inicjatywa ustawienia repliki słupa granicznego z okresu I Republiki, wielu polskim mieszkańcom Zaolzia przywołała w pamięci najtrudniejszy okres polsko-czeskich relacji na Zaolziu. To właśnie głos Zaolziaków wybrzmiał najdonioślej w omawianej dyskusji.

Po czwarte, opisywane wydarzenia odsłoniły pewne deficyty w zakresie polityki historycznej władz lokalnych Cieszyna. Wyraźnie bowiem widać, że cała sytuacja stanowiła zaskoczenie dla burmistrz Cieszyna, która faktycznie stała się uczestnikiem przedstawienia, którego scenariusza nie znała. Wydawać się może, że podobną indolencją wykazała się burmistrz Czeskiego Cieszyna, ale był to raczej – jak można domniemywać – rodzaj świadomego wycofania się i oddania głównej roli w procesie kreowania lokalnej polityki historycznej podmiotowi, który cieszy się zdecydowanie większym zaufaniem władz czeskich (wojewódzkich i centralnych), m.in. z racji tego, że jest przez nie nominowany w odróżnieniu od burmistrza miasta, którego wybiera lokalna – wielonarodowościowa, podkreślmy – społeczność. Zastanawiające w tym kontekście wydaje się być milczenie polskich władz, które nie wydają się specjalnie zainteresowane zagadnieniem polityki pamięci uprawianej na polskich pograniczach i w bliskości polskich granic.

Po piąte wreszcie, podsumowując poprzednie stwierdzenia, warto mieć na uwadze fakt, że proces zrastania się (integrowania na wielu polach) podzielonych granicą państwową miast Europy Środkowej, jest procesem długotrwałym i mającym obok wielu zwolenników, osób faktycznie zaangażowanych w „budowanie mostów”, również bardzo aktywnych i działających często podstępem – inteligentnych przeciwników.

Abstract

Radosław Zenderowski

„Nikdo nic neví”, which is a short history of the boundary post in the Czech Republic

This article refers to an event that caused an avalanche of controversy and disputes, destroying the idyll officially decreed by local politicians in the relations between the two parts of the city divided by the state border – Cieszyn and Český Těšín. The event was the ceremonial unveiling of a replica of the Czechoslovak boundary post from the period of the First Republic, in the center of Český Těšín, on the occasion of the 100th anniversary of the division of Cieszyn Silesia between Czechoslovakia and Poland. The aim of the article is, firstly, to reconstruct the discourse that accompanied this event, and secondly, to analyze the local politics of memory, in which individual narratives and undertaken actions fit in. The article consists of three parts. The first presents the characteristics of Cieszyn as a city divided by a state border. The second describes an event that caused a series of deep controversies in Polish-Czech relations. The third part analyses the content of the discourse referring to the symbolic meaning of a replica of the Czechoslovak boundary post from the period of the First Republic. It is placed in the center of Český Těšín to commemorate the 100th anniversary of the establishment of the border dividing the city into two parts and the establishment of the youngest city of the First Republic – Český Těšín.

Keywords: Cieszyn, historical politics, divided city, nationalism, discourse

References

- 100-lecie podziału administracyjnego Cieszyna. *Wspólny głos Staszkievicz i Hřebáčkovéj* [31 VII 2020], <https://wiadomosci.ox.pl/100-lecie-podzialu-administracyjnego-cieszyna-wspolny-glos-staszkievicz-i-hrebackovej,64645>.
- Český statistický úřad, Krajská reprezentace Ostrava, *Sčítání lidu, domů a bytů 2001*, okres Karviná, Moravskoslezský kraj, Ostrava 2003, <https://www.czso.cz/csu/xt/analyticke-publikace>.
- Chlup, D., *Nikt nie wiedział, co stanie na cokole?*, „Głos” 2020, nr 59.
- Drost, J., *Burza wokół odsłonięcia pomnika słupa granicznego w Czeskim Cieszynie, czyli jaką nauczkę wynieść z przeszłości?* [3 VIII 2020], <https://dziennik->

- zachodni.pl/burza-wokol-odslonienia-pomnika-slupa-granicznego-w-czeskim-cieszynie-czyli-jaka-nauczke-wyniesc-z-przeszlosci/ar/c1-15109624.
- Eberhardt, P., *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX w.*, Warszawa 1996.
- Feber, A., *Głos w dyskusji: To nie powinno mieć miejsca*, „Głos” 2020, nr 59.
- Folwarczny, S., *Czy już czas na stawianie słupów granicznych?*, „Głos” 2020, nr 58.
- Gawlik, S., *Głos w dyskusji: To nie powinno mieć miejsca*, „Głos” 2020, nr 59.
- Główny Urząd Statystyczny, *Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski. Narodowy Spis Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa 2015, <https://stat.gov.pl/spisy-powszechno/nsp-2011/nsp-2011-wyniki/struktura-narodowo-etniczna-jezykowa-i-wyznaniowa-ludnosci-polski-nsp-2011%2C22%2C1.html>.
- Havlík, I., *Český nacionalismus v Českém Těšíně* [31 VIII 2020], <https://www.parlamentnilisty.cz/arena/nazory-a-petice/Ivo-Havlik-Cesky-nacionalismus-v-Ceskem-Tesine-635429>.
- <https://www.facebook.com/StaszkiwiczGabriela>.
- Kadłubiec, D., *Co nam powinien uzmysłwić czeskokoczeszyński słup graniczny*, „Głos” 2020, nr 61.
- Kasperek, B., *Głos w dyskusji: To nie powinno mieć miejsca*, „Głos” 2020, nr 59.
- Komentarz. Historia pewnego słupa* [31 VII 2020], <https://zwrot.cz/2020/07/komentarz-historia-pewnego-slupa>.
- Kraina, Cz., *Głos w dyskusji: Słup, który dzieli (a miał połączyć)*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 2020, nr 31.
- Krůl, M., *Ustanovení úředního názvu Český Těšín*, [in:] *Český Těšín 1920-1989 vznik a vystavba města v me-ziválečném období*, eds. Z. Jirásek et al., Opava 2011.
- Landwehr von Pragenau, M., *Geschichte der Stadt Teschen. Bearbeitet von Walter Kuhn*, Würzburg 1976.
- Legowicz, H., *Głos w dyskusji: To nie powinno mieć miejsca*, „Głos” 2020, nr 59.
- Města a městečka v Čechách, na Moravě a ve Slezsku, 1. díl*, ed. K. Kuča, Praha 1996.
- Muzeum Těšínska slaví 100 let Města Český Těšín*, <https://www.muzeumct.cz/aktuality/384-muzeum-tesinska-slavi-100-let-mesta-cesky-tesin>.
- Narodowy spis powszechny ludności i mieszkań 2002*, Warszawa 2003, <https://stat.gov.pl/spisy-powszechno/narodowe-spisy-powszechno/narodowy-spis-powszechny-2002/wyniki-narodowego-spisu-powszechnego-2002-narodowosci-oraz-jezyka/>.
- Nešćior, K., *Głos w dyskusji: Słup, który dzieli (a miał połączyć)*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 2020, nr 31.
- Nijakowski, L.M., *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006.
- Olbrycht, J., *Głos w dyskusji: Słup, który dzieli (a miał połączyć)*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 2020, nr 31.

- Pustówka, T., *Głos w dyskusji: To nie powinno mieć miejsca*, „Głos” 2020, nr 59.
- Schönwald, B., *Chichot historii...*, „Głos” 2020, nr 57.
- Skoczylas, Ł., *Lokalne polityki pamięci*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2015, nr 4.
- Spyra, J., *Przemiany demograficzne i społeczne Cieszyna w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, [in:] *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych*, t. 3: *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej*, ed. I. Panic, Cieszyn 2010.
- Staszkievicz, G., *Głos w dyskusji: To nie powinno mieć miejsca*, „Głos” 2020, nr 59.
- Szelong, K., *Głos w dyskusji: To nie powinno mieć miejsca*, „Głos” 2020, nr 59.
- Sčítání lidu, domů a bytů v roce 2001, https://www.czso.cz/csu/sldb/scitani_lidu_domu_a_bytu_v_roce_2001.
- Toman, T., *Poważne wątpliwości*, „Głos” 2020, nr 58.
- Wolff, T., *Sklejony szlaban*, „Głos” 2020, nr 58.
- Zenderowski, R., *„Okaleczone miasto”. Środkowoeuropejski los Cieszyna*, „Pressje” 2009, nr 15.
- Zenderowski, R., *Cieszyn cieszy – Cieszyn smuci. Miasto podzielone granicą państwową jako środkowoeuropejskie miejsce pamięci*, [in:] *Wspólne czy osobne? Miejsca pamięci narodów Europy Wschodniej*, ed. W. Śleszyński, Białystok-Kraków 2011.

Radosław Zenderowski – prof. dr hab. politologii, dyrektor Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.
ORCID: 0000-0003-0249-0499